

Sygn. akt: XII C 156/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Zegartowska

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 80 000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3307,41 (trzy tysiące trzysta siedem 41/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 4015 (cztery tysiące piętnaście) złotych;
- odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi.

	SSO Piotr Suchecki	
--	--------------------	--

Sygn. akt XII C 156/16

UZASADNIENIE

M. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- kwoty 40 000 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania (ponad wypłacone 10 000 zł) za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża J. B. (1), wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2013 r.,

- kwoty 70 000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia (ponad wypłacone 30 000 zł) za krzywdy i cierpienia będące następstwem śmierci męża J. B. (1), wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2013 r.;
- zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w wyniku obrażeń doznanych w wypadku drogowym z dnia (...)r. zmarł jej mąż. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany, a jako kierujący pojazdem mechanicznym, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela. Wyjaśniła, iż na skutek zerwania więzi rodzinnych z mężem naruszone zostało jej prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, w którym zmarły odgrywał bardzo istotną rolę. Powódka wskazywała, że wskutek śmierci męża dotychczas nie udało jej się powrócić do równowagi psychicznej, utraciła radość życia i widoki na szczęśliwą przyszłość. Wywodziła, iż odpowiednia kwota, należna jej tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy winna wynieść 100 000 zł, a ubezpieczyciel poprzestał dotąd na dobrowolnej zapłacie kwoty 30 000 zł. Nadto jej mąż osiągał znaczące dochody z emerytury, dzięki czemu mogła żyć na odpowiednim poziomie. Jego śmierć w istotny sposób pogorszyła jej sytuację materialną i zmusiła do zmiany trybu życia. Wskazywała, że stosowne odszkodowanie dla niej z tego tytułu winno wynieść 50 000 zł., a ubezpieczyciel ograniczył się do dobrowolnej zapłaty kwoty 10 000 zł.

(...) Spółka Akcyjna w W. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uznając swoją odpowiedzialność co do zasady za szkody wynikające z wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł mąż powódki jednocześnie zarzuciła, że wszelkie usprawiedliwione roszczenia powódki zostały już zaspokojone poprzez przyznanie świadczeń w kwotach 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej

Stan faktyczny:

W dniu (...)r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego J. B. (1) doznał wielonarządowych urazów i został hospitalizowany. Znajdował się w stanie śpiączki farmakologicznej. M. B. codziennie czuwała przy mężu licząc, że uda jej się z nim porozmawiać i trudno jej było przyjąć do wiadomości, że jego stan systematycznie się pogarsza. J. B. (1) nie odzyskał świadomości i zmarł w dniu (...) r.

/dowód:

- ***notatka urzędowa z wypadku drogowego – k.20-24***
- ***odpis aktu zgonu J. B. (1) – k. 25***
- ***zeznania świadka J. B. (2) – k. 118 zapis rozprawy z dn. (...) r.***
- ***zeznania powódki – k. 130-131 zapis rozprawy z dn. (...)r./***

Sąd Rejonowy w Z. prawomocnym wyrokiem z dnia (...) r. uznał prowadzącego pojazd mechaniczny R. R. za winnego spowodowania śmiertelnego wypadku J. B. (1)

/dowód:

- ***odpis wyroku Sądu Rejonowego w Z. z (...) r. - k.26/***

Sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z (...) S. A. w W.

W dniu (...)r. M. B. głosiła ubezpieczycielowi szkodę do likwidacji. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel w dniu (...) r. przyznał M. B. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

spowodowaną śmiercią męża, kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża oraz pokrył poniesione koszty pogrzebu.

Pismem z (...) r. M. B. złożyła wniosek o dopłatę 120 000 zł i 40 000 zł podnosząc, iż przyznane kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania są rażąco niskie i nieadekwatne do rozmiaru, rodzaju i czasu trwania poniesionej przez nią krzywdy materialnej i niemajątkowej. Ubezpieczyciel odmówił uznania tych roszczeń

/okoliczności niesporne/

J. B. (1) w chwili śmierci miał 74 lata, prowadził wspólne gospodarstwo domowe z małżonką M. B. /obecnie 76 l./, z którą tworzyli udany związek, oparty na partnerstwie i tolerancji. Zgodnie przeżyli niemal pięćdziesiąt lat i właśnie przygotowywali się do obchodów swojego jubileuszu. Mieli już zarezerwowaną salę, zaprosili gości, a J. B. (1) zakupił na tą okoliczność garnitur. Darzyli się wzajemnym szacunkiem, miłością, wzajemnie wspierali w realizowaniu swoich pasji. J. B. (1) udzielał się w lokalnym chórze, a M. B. działała w lokalnej organizacji charytatywnej. Oboje byli ludźmi pogodnymi i powszechnie lubianym wśród społeczności P..

J. B. (1) był emerytowanym kierownikiem oddziału (...)i jedynym jego dochodem była emerytura w wysokości 1 900 zł. Chorował na cukrzycę. M. B. jako emerytowana nauczycielka pobierała emeryturę w wysokości 1 500 zł. Bieżące dochody pozwalały im na ponoszenie wszelkich kosztów utrzymania, prowadzenie aktywnego życia towarzyskiego, coroczne wyjazdy na wczasy, wspieranie rodziny syna, robienie prezentów wnukom.

Po śmierci męża M. B. z pogodnej osoby żyjącej w szczęśliwym związku, stała się osobą przygnębioną, apatyczną i samotną. Zamknęła się w domu i nie chciała odbierać telefonu. Okres największej żałoby trwał u niej 1,5 roku. Na jej zły stan emocjonalny wpłynęło też zachowanie jedynego syna, który w tym czasie opuścił żonę i dzieci, związał się z inną kobietą i praktycznie zerwał kontakt z matką. Powódka bardzo to przeżyła i odczuła jako stratę kolejnej bliskiej osoby. W tym czasie schudła 28 kg i podupała na zdrowiu. Zdiagnozowano u niej cukrzycę i z tego powodu była hospitalizowana. Nadal trudno jej się pogodzić ze śmiercią męża, często go wspomina, odwiedza jego grób. Bolesne wspomnienia towarzyszą jej, gdy mija miejsce wypadku oddalone zaledwie 200 m. od domu. Nie może też zaakceptować rozpadu rodziny syna. Utrzymuje bliskie relacje z synową i wnukami, razem spędzają święta i odwiedzają się.

Po śmierci męża pogorszyła się sytuacja materialna M. B., która odtąd musi utrzymywać siebie i mieszkanie z renty rodzinnej, przyznanej jej w aktualnej wysokości (...)zł. Do tego doszły jej koszty związane z leczeniem cukrzycy. Bieżące dochody ledwie wystarczają jej na ponoszenie kosztów utrzymania koniecznego, przy czym ostatni tydzień miesiąca żyje bardzo skromnie. Nie stać jej na pokrycie kosztów wskazanego wyjazdu do sanatorium. Pieniądze jakie otrzymała dotychczas w związku ze śmiercią męża spożytkowała już na bieżące potrzeby. Nie posiada żadnych oszczędności. Powróciła do pracy charytatywnej w lokalnym oddziale Caritas, a pomoc ludziom biednym i cierpiącym stanowi dla niej formę psychologicznej terapii.

/dowód:

- zeznania świadków J. W. i J. B. (2) – k. 117 - 118 zapis rozprawy z dn. (...)r.

- dokumentacja leczenia powódki – k. 28-40

- decyzja o waloryzacji renty –k. 41

- umowa najmu mieszkania, rachunki i dowody wpłat – k. 43-52

- zeznania powódki – k. 130-131 zapis rozprawy z dn. (...) r./

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę do przeprowadzenia rozważań sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie w pełni

odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd miał na względzie, że okoliczności dotyczące przebiegu wypadku i śmierci J. B. (1), istnienia jego więzów rodzinnych z powódką, zasady odpowiedzialności pozwanej oraz wszczęcia i wyniku postępowania likwidacyjnego można było uznać za niesporne w świetle art. 229 k.p.c. Okoliczności dotyczące życia osobistego i sytuacji materialnej J. B. (1), w tym jego funkcjonowania w ramach relacji rodzinnych sąd ustalił w oparciu o zgodne, spójne i logiczne zeznania świadków, korelujące z dokumentacją i zeznaniami powódki. Wszelkie dokumenty wskazywane przez powódkę nie były kwestionowane w zakresie autentyczności, ani treści, a zatem mogły stanowić podstawę do dokonywanych w oparciu o nie ustaleń. Dla porządku wskazać należy, że w oparciu o art. 302 § 1 k.p.c. sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanej w charakterze strony – na jej wniosek i z przyczyn natury faktycznej, albowiem oczywistym jest, że członkowie zarządu ubezpieczyciela nie będą posiadali żadnej wiedzy odnośnie do okoliczności sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem jest, że pozwana Spółka ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku z dnia(...), w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki. Podobnie, jak i fakt wypłaty z tego tytułu przez pozwaną na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł i odszkodowania z pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W świetle tej regulacji oraz niekwestionowanych na wstępie okoliczności faktycznych strona pozwana domagała się oddalenia powództwa, wskazując iż roszczenie powódki zostało już w całości zaspokojone.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 § 4 k.c. ma na celu zrekompensować straty niemajątkowe, krzywdę wywołaną przez śmierć najbliższego członka rodziny. Na rozmiar doznanego krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, wiek pokrzywdzonego. W aktualnych poglądach doktryny dominuje zapatrywanie, według którego spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Jak zauważa A. S., przyznana z tego tytułu suma pieniężna „powinna wynagrodzić doznanego przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu wreszcie ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć (...). Dzięki temu zostaje przywrócona – przynajmniej częściowo – równowaga, która została zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego” (zob. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, s. 78). Sąd musiał rozważyć jaka wysokość zadośćuczynienia będzie odpowiednia dla powódki i pozwoli na zrekompensowanie doznanego przez nią krzywdy, której nie sposób przecież wyliczyć w sposób ścisły. Wynika to bowiem z charakteru krzywdy - z braku możliwości przedstawienia wartości niemajątkowej w kategoriach finansowych i ekonomicznych, doznanego cierpienia fizycznego i psychicznego nie można bowiem wycenić, a przyznawana suma pieniężna nie odzwierciedla rzeczywistego rozmiaru negatywnych odczuć poszkodowanego. Rozmiar doznanego krzywdy zależy od wielu czynników, np. wieku, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również przyszłych perspektyw życiowych. Należy pamiętać, iż wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku i była zauważalna oraz przynosiła poszkodowanemu satysfakcję, kompensacja bowiem dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje wtedy pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznanego cierpienie psychiczne /tak dr J. M., Glosa do wyroku SN z dnia 10.03.2006r., IV CSK 80/05, Monitor Prawniczy 2/2008/.

W ocenie Sądu żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia jest uzasadnione co do zasady i wysokości. Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze to, że M. B. była żoną zmarłego na skutek wypadku J. B. (1) i pozostawała z nim w wieloletnim, szczęśliwym związku małżeńskim. Zmarły był życiowo zaradny, uczynny, miał bardzo dobre relacje z żoną – stanowili kochającą się i wspierającą rodzinę - pod jego przewodnictwem. Stanowił dla

żony życiowe oparcie. W chwili wypadku zmarły był osobą aktywną, mimo stanu emerytalnego pełną pasji i dalszych planów życiowych. Małżonkowie wspólnie spędzali czas i mieli wspólne marzenia, które realizowali, na co pozwalał im zarówno wolny czas w okresie emerytalnym, jak i bezpieczny status majątkowy. Więzy łączące małżonków były silne i ich zerwanie w wyniku śmierci J. B. (1) wyrządziło powódce niepowetowaną krzywdę w sferze emocjonalnej i w życiu rodzinnym. Wypadek i jego skutki silnie odbiły się na psychice powódki - do dnia dzisiejszego powódka z trudem hamuje łzy mówiąc o zmarłym mężu. Na skutek śmierci męża została pozbawiona poczucia bliskości, miłości, przywiązania z jego strony. Jego przedwczesna śmierć zniweczyła wiele wspólnych planów, wywołała cierpienie i ból. Wiek powódki w istocie pozbawia ją możliwości ponownego, szczęśliwego ustabilizowania sobie życia na zbliżonym poziomie emocjonalnym i materialnym. Powódka została pozbawiona wsparcia w życiu codziennym, możliwości życia na dotychczasowym poziomie oraz liczenia na pomoc i opiekę osoby najbliższej. Na skutek śmierci męża została pozbawiona poczucia bliskości, miłości, przywiązania z jego strony. Powódka i jej mąż stanowili zgodne i kochające się małżeństwo. Zerwanie więzi emocjonalnej łączącej powódkę z mężem było silnym traumatycznym przeżyciem, które wywarło bardzo niekorzystny wpływ na jej stan psychiczny. Powódka nadal odczuwa samotność, smutek i żal. Nie może pogodzić się z przedwczesną śmiercią męża, utraciła z tego powodu radość życia i nie ma planów na przyszłość. Z uwagi na ujawnioną chorobę cukrzycy żyje w niepewności co do czekającej ją przyszłości.

Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając zasadę miarkowania Sąd uznał, że kwota 100 000 zł dla powódki będzie miała wymiar usprawiedliwiony okolicznościami. Decyzję o wysokości tego rodzaju świadczenia ustawodawca pozostawił do sędziowskiego uznania, a w ocenie sądu wskazana kwota zyskuje w okolicznościach sprawy wymiar „sumy odpowiedniej”. Powódka bezpowrotnie utraciła jedno z najcenniejszych dóbr osobistych i nie sposób uznać, że kwota 100 000 zł określona została na pułapie oderwanym od realiów, czy przekraczającym stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie. Wymiar zadośćuczynienia, o którym decyduje sąd jest limitowany granicą określaną jako „rażące zawyżenie” i w przypadku powódki kwota zadośćuczynienia nie została zawyżona, a już z pewnością nie w stopniu rażącym. Sąd miał przy tym na uwadze wysokość tego rodzaju świadczeń w stosunku do obiektywnych wskaźników ekonomicznych. Powódka doznała traumatycznego uszczerbku w dobrach osobistych w sposób oczywiście nieodwracalny. Odnosząc kwotę 100 000 zł do obiektywnych mierników należy zauważyć, że wysokość roszczenia powódki odpowiada mniej więcej sumie dwuipółletnich dochodów netto jej gospodarstwa domowego z czasów wspólnego życia z mężem

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powódka oszacowała swoje straty w tym zakresie na kwotę 50 000 zł i po dobrowolnym wypłaceniu kwoty 10 000 zł domagała się w niniejszym procesie zasądzenia dalszej kwoty 40 000 zł tytułem stosownego odszkodowania. Art. 446 § 3 k.c. przewiduje możliwość swoistej rekompensaty związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej ma bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywoływać bardzo różne następstwa, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 lipca 1974 roku (I CR 361/74) podniósł, iż „jest rzeczą notoryjną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej”. Powszechnie aprobowany jest pogląd, że art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia, wymierzenia i obliczenia, ale prowadzących do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby najbliższej obejmuje obecnie straty majątkowe, choć straty materialne i niematerialne wzajemnie się przenikają, i nie da się ich całkiem od siebie oddzielić. Samo sformułowanie przepisu o „znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej”, nadaje odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.c. charakter szczególny. Swoistość tego odszkodowania polega na tym, że dotyczy ono powetowania szczególnych szkód. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, najczęściej jednak powiązaną ściśle i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do zmierzenia, jaką zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Ocena pogorszenia tej sytuacji i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki

(trudności) życiowe, wiek, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze oraz przeprowadzenie porównania z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Znaczne pogorszenie zależy jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, w tym zmian, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinonego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...) r., (...)). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z (...) r., (...), LEX nr 950429). Dlatego orzecznictwo przyjmuje nawet, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest np. osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, 1970/6/122 z glosą H. Paruzal; wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, z. 9, poz. 204). Wskazać należy, że prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, LEX nr 424335). W skutek wypadku i śmierci męża powódka niewątpliwie znalazła się w gorszej sytuacji majątkowej. Z materiału dowodowego wynika, że status majątkowy powódki w małżeństwie była stabilny i zapewniał życie wolne od trosk natury ekonomicznej. Oboje małżonkowie byli emerytami i ich wspólne dochody netto wynosiły ok. (...). Dzięki temu mogli sobie pozwolić na życie bez konieczności liczenia się z każdym wydatkiem, na realizowanie planów związanych z dbaniem o mieszkanie, wyjazdami wakacyjnymi, realizowaniem swoich pasji, wspieraniem wnuków oraz zabezpieczeniem na przyszłość. Po wypadku męża powódka pozbawiona została dostępu do jego części dochodów ((...)zł), a środki otrzymane od ubezpieczyciela spożytkowała na bieżące potrzeby. Po śmierci męża uzyskała prawo do renty rodzinnej, której bieżący wymiar sięga połowy dochodów wspólnego gospodarstwa małżonków z czasów przed wypadkiem J. B. (1). Z tych środków zmuszona jest ponosić koszty utrzymania mieszkania, które nie uległy istotnej redukcji. Wiek powódki nie uprawnia do zakładania, że posiada ona jakiegokolwiek inne, niewykorzystane możliwości zarobkowe. Powódka z bieżącego dochodu własnego nie jest w stanie samodzielnie ponosić kosztów swojego utrzymania i zaczęła prowadzić bardzo skromne życie, obciążone obawami o przyszłość, zwłaszcza w kontekście ujawnionych problemów zdrowotnych. W tych okolicznościach określenie odszkodowania jako stosownego wskazuje, że stanowić ono winno środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach /np. renta/. Nie ma tym samym charakteru pełnego odszkodowania, nie powinno być kształtowane przez rachunkowe wyliczenie części nie otrzymanych zarobków zmarłego, która przypadałaby poszkodowanemu w okresie jego życia, chociaż należy brać ją także po rozważeniu. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r. I CSK 702/09/. Kodeks cywilny nie wskazuje kryteriów wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu się sytuacji życiowej, mówiąc jedynie, że odszkodowanie ma być stosowne. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie to winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03/. Na skutek śmierci męża powódka została pozbawiona nie tylko wsparcia w życiu codziennym, ale także możliwości czerpania z jego dochodów oraz liczenia na jego pomoc w aspekcie ekonomicznym. Od śmierci męża powódka musiała radzić sobie sama ze wszystkimi problemami, które do tej pory z nim dzieliła i wspólnie z nim rozwiązywała. Odszkodowanie w trybie art. 446 § 3 k.c. ma służyć także i temu, aby uwolnić uprawnionego od konieczności zdawania się na pomoc osób trzecich, choćby najbliższych i zapewnić pewien, adekwatny poziom stabilizacji i niezależności materialnej. Mąż powódki w chwili wypadku miał 74 lata. Z danych GUS dotyczących

długości trwania życia za rok 2012 /w którym mąż powódki zmarł/ na (...) wynika, że mężczyzna, który w 2012 r. ma 74 lata mógłby przeciętnie żyć jeszcze 9 lat. A więc taki okres, kierując się przeciętną miarą należy przyjąć do wyliczenia strat powódki. Suma dochodów męża powódki za 9 lat wynosiłaby około (...) zł netto. Przyjmując, że połowa tej kwoty przeznaczana byłaby na poczet bieżących kosztów utrzymania samego męża powódki, to do wspólnego udziału małżonków pozostałaby kwota ok. (...) zł. Zakładając, że każdy z małżonków korzystałby z tej kwoty w równym zakresie, to sytuacja powódki w ujęciu materialna byłaby lepsza niż obecnie o (...) zł. Należy jednak uwzględnić, że powódka uzyskiwała rentę rodzinną w miejsce swojego świadczenia emerytalnego, a zatem jej bieżące dochody uległy podwyższeniu o kwotę ok. (...)zł miesięcznie, co w okresie 9 lat daje kwotę (...) zł. W wyniku różnicy tych kwot uszczerbek majątkowy powódki oszacować należy na mniej więcej(...)zł, co uwzględnia zmiany wskaźników waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Biorąc pod uwagę, że ubezpieczyciel wypłacił powódce dobrowolnie kwotę 10 000 zł, zatem zasądzić należało dodatkowo na jej rzecz dalsze 10 000 zł.

Reasumując, roszczenie powódki o zadośćuczynienie okazało się usprawiedliwione w całości, tj. 70 000 zł, a roszczenie odszkodowawcze do kwoty 10 000 zł, stąd Sąd zasądził na jej rzecz kwotę łączną 80 000 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach należnych powódce sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /t.jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm./, albowiem pozwana Spółka od chwili zgłoszenia roszczenia miała odpowiedni czas na dobrowolne zlikwidowanie szkody w całości i to ją obciążają błędne decyzje w zakresie bezzasadnej odmowy jego uwzględnienia w odpowiednim zakresie. Warto zauważyć, że brzmienie art. 14 ust. 1 i 2 jest kategoryczne i nie pozwala przerzucać ciężaru badania okoliczności sprawy na poszkodowanego, a tym bardziej usprawiedliwiać co do zasady błędnych decyzji o odmowie przyznania należnych świadczeń. W judykaturze utrwalił się pogląd dotyczący wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, uzasadniający zastosowane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie /np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010, sygn. akt III CSK 308/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. V ACa 457/14/. Wyjaśnić jedynie należy, że w postępowaniu likwidacyjnym powódka w dniu 18 kwietnia 2012 r. zgłosiła szkodę do likwidacji. Zatem miała prawo żądać odsetek od dnia (...) r., który to dzień przypada po upływie trzydziestodniowego terminu wyznaczonego przez ustawodawcę.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pomiędzy stronami znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 100 k.p.c., odwołujących się do zasad kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik postępowania. Roszczenie powódki okazało się usprawiedliwione w zakresie 73% wartości przedmiotu sporu. W wyroku z dnia (...) r. sygn. I (...)Sąd Apelacyjny w K. stwierdził: „W sprawach o zadośćuczynienie (a zatem tym bardziej w sprawach o odszkodowanie – przyp. wł.) przyznawanie kosztów postępowania stronie, której żądanie zostało tylko uznane w części, kłóciłoby się z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama strona powodowa, ale z drugiej czyni ją również odpowiedzialną za zgłoszone roszczenie. Rzeczą strony dochodzącej zadośćuczynienia, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania co do jego zasadności i wysokości. To strona powodowa winna ponosić ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu”. Powódka poniosła koszty w wymiarze(...)zł - obejmujące wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej. Należne jej z tego tytułu 73 % to kwota (...) zł. Pozwana także poniosła tylko koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – (...)zł, a należne jej z tego tytułu 27 % stanowi kwotę (...) zł. Po dokonaniu kompensaty na rzecz powódki należało zasądzić kwotę (...)zł.

O należnych Skarbowi Państwa kosztach, wynikających z obowiązku pokrycia opłaty od pozwu w wysokości (...), od uiszczenia której powódka była zwolniona, sąd - wedle art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) - winien rozstrzygnąć, stosując odpowiednio zasady wynikające z przytoczonych wyżej przepisów regulujących materię kosztów procesu. Z tych względów pozwana Spółka została obciążona obowiązkiem pokrycia tych kosztów w stosunku 73%, albowiem właśnie w takiej proporcji roszczenie powódki okazało się usprawiedliwione, a tym samym ona przegrała spór. Zatem na pozwaną przypadał

obowiązek pokrycia kwoty (...) zł. W pozostałym zakresie koszt ten powinien obciążyć zasądzoną na rzecz powódki należność, jednakże sąd postanowił o nieobciążaniu jej kosztami w zakresie, w jakim przegrała spór. Powódka jest w trudnej sytuacji rodzinnej i finansowej, co do zasady jej roszczenia były słuszne, motywowane uzasadnionymi na chwilę wniesienia pozwu okolicznościami faktycznymi, a ściąganie należnej sumy prowadziłoby do częściowego pozbawienia przyznanego powódce świadczenia waloru kompensacyjnego.